

Informacja o działalności międzysesyjnej na dzień 27 kwietnia 2022 r.

Szanowni Państwo

Miesiąc kwiecień, to po pierwsze okres świąteczny. Mam nadzieję, że Mieszkańcy Gminy otrzymali ode mnie prywatnie życzenia. Kartki świąteczne były chyba ładne. Mam nadzieję, że poczta się spisała dobrze i te życzenia dla Państwa dotarły. Ważnym wydarzeniem w tym okresie, w naszej lokalnej społeczności były Zebrania Wiejskie. Odbyliśmy cykl Zebrań w dziewięciu Sołectwach. Oczywiście jest to pewnie ocena subiektywna z mojej strony, ale jak na okres pocovidowy, to nie najgorzej było z frekwencją. Jednak powiem uczciwie, że trochę byłem rozczarowany bardzo niską frekwencją w samym Warlubiu, bo Sołectwo Warlubie ma większy potencjał ludnościowy, ale widocznie nie jest tak źle, skoro tak niewiele osób przyszło na to Zebranie. Pomiędzy Zebraniem Wiejskim, gdzieś tam na ulicy, gdzieś tam pokątnie, to się mówi różne rzeczy, ale jak trzeba przyjść na Zebranie i również powiedzieć to, co boli, to co na żołądku, to wtedy nie zawsze to wychodzi. Oczywiście wszystkie Zebrania były protokołowane. W trakcie tych dziewięciu naszych spotkań, ja osobiście odebrałem i odnotowałem sobie 66 problemów, które zostały podniesione. Niektóre z nich powtarzały się w różnych społecznościach. Najwięcej otrzymałem, czy odnotowałem w Sołectwie Lipinki, bo aż 21. Nieco mniej w Sołectwach Wielki Komorsk i Krusze, a najmniej w pozostałych Sołectwach.

Drugim ważnym problemem, to jest przyjmowanie i opieka nad uchodźcami z Ukrainy. Tu chciałbym bardzo serdecznie podziękować moim współpracownikom: Pani Sekretarz, Pani Kierownik Referatu ROA, Pani Dyrektor GOKSiT i Pani Kierownik GOPS. Chciałbym również bardzo serdecznie podziękować Kierownikowi ZUK za przygotowanie kilku miejsc na wszelki wypadek, gdyby osoby prywatne już nie zechciały przyjmować uchodźców, a gdyby oni do nas dalej napływali. Póki co, mamy ich na naszym terenie 47.

Trzykrotnie we wtorki przyjmowałem obywateli w ich sprawach prywatnych. Z tym, że chcę wyraźnie podkreślić, jeśli w pozostałe dni pracy Urzędu Gminy, jestem na miejscu i jestem do dyspozycji, to jeżeli ktoś oczywiście w jakiejś nagłej sprawie się zjawi, to też zostanie przyjęty. Generalnie jednak przyjmujemy, że robimy to we wtorki, co pół godziny. Można się w sekretariacie wcześniej umówić i wtedy nie ma kolejek. Co pół godziny Wójt przyjmuje kolejnych Mieszkańców.

Teraz trochę o tym, co się działo w obszarze inwestycji, gruntów i zakupów.

Po pierwsze, uruchomiliśmy siłownię w nowej hali sportowej i z informacji, które miałem, sprzed paru dni, odnotowano już ponad sto wejść. Tak więc zaczyna się to cieszyć powodzeniem. Nie mówiąc już o tym, że podobno seniorzy szaleją w trakcie jakiś zajęć sportowych. Tak słyszałem.

Odebraliśmy drugi etap drogi w Bładziewnie, tej trzykilometrowej. Jak już nas dzisiaj informowała Pani Sołtys, rozpoczęto asfaltowanie, ale powiem Państwu szczerze, już

puka jej wykonawca do drzwi inwestora, czyli do Wójta i prosi o renegotjację wartości tej umowy. Z wiadomych względów nie będziemy rozmawiać na ten temat. Odebraliśmy również w Warlubiu pierwszy etap realizacji inwestycji kanalizacyjnej na ul. Zawadzkiej, Wybudowanie Nowskie i Wybudowanie za Torami. Obydwa te przedsięwzięcia powinny być zakończone do 30 czerwca i tutaj na dzisiaj nie widzimy przeszkód, by nie dotrzymać terminów.

Z pewnością ważnym wydarzeniem, szczególnie dla druhów strażaków z Lipinek, a także dla całej tej społeczności Lipinek, jest odbiór promesy w wysokości 400 000,00 zł, przy naszych 500 000,00 zł, które Rada wyasygnowała, na zakup nowego wozu strażackiego. Będzie to średni wóz z napędem na cztery koła dla OSP Lipinki. Uroczystość odbioru promesy odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim. Uczestniczyli w niej trzej nasi przedstawiciele, zastępca wójta Pan Jerzy Lemańczyk, celowo dlatego, ponieważ jest on też wiceprezesem powiatowym, oprócz tego prezes oczywiście z OSP Lipinki i kierowca. Mam nadzieję i taki poszedł sygnał, że prawdopodobnie jeszcze w maju ten wóz ma już przybyć na nasz teren i gdyby tak się zdarzyło, to według informacji przekazanych przez Prezesa Zarządu Gminnego OSP Druha Adamskiego 28 maja mamy spotkać się na takiej uroczystości gminnej Dnia Strażaka i może już ten wóz wcześniej przyjedzie i będziemy mogli nie tylko popatrzeć, ale i wejść do niego. Na pewno wszyscy w napięciu na to czekamy. Trwają trudne prace geodezyjno-projektowe związane głównie z kanalizacją w obszarze Wielkiego Komorska. Ja już o tym kiedyś Państwu wspominałem. Mamy trochę oporów ludzkich w tej sprawie. Na ogół jeszcze na szczęście nasze rozmowy, takie przekonujące, trochę pomagają. Chociaż niekiedy z trudnościami to nam przychodzi. Jeśli chodzi o projekty związane z przebudową ulic w Komorsku, o której wcześniej już była mowa, to tu już jesteśmy prawie na ukończeniu, ale jest inny problem. Zanim nie zrobimy kanalizy, nie możemy robić asfaltu, prawda? W związku z tym w pierwszej kolejności czekamy na dokończenie projektowania, załatwienie wszystkich pozwoleń, później szukania pieniędzy na to zadanie, a dopiero potem możemy mówić o asfaltowaniu, czyli o przebudowie tych ulic.

Jak Państwo pewnie zauważyliście i też pewnie wszyscy na to czekamy, rozpoczęliśmy prace przygotowawcze związane z budową prawdziwego, dużego parkingu na 44 miejsca postojowe przy ulicy Dworcowej 11, po wykupie 20/24 tej działki. 4/24 nie są wykupione, bo Pani nie stanęła do aktu notarialnego, ze względu na to, że urodziła dziecko i mieszka w Wielkiej Brytanii. Myślę jednak, że ten temat też zakończymy.

Rozpoczęliśmy już odzyskiwanie kostki brukowej, kamienia wapiennego i krawężników po nieudanej inwestycji w Płochocinku i Płochocinie. Chcemy przynajmniej tyle odzyskać i wbudować to w nasze parkingi. Najpierw będziemy budować mały parking, bo tam też brakuje nam miejsca, jak się wjeżdża do Domu Strażaka w Warlubiu po prawej stronie. Później bierzemy się za ten duży parking na 44 miejsca.

Dokonałiśmy weryfikacji placów zabaw, kolejnych już weryfikacji ich stanu technicznego i chcemy w niedługim czasie to uzupełniać. Mamy jeszcze na to środki pocovidowe, na tak zwaną rekreację grupową. Jeśli chodzi o plac zabaw

w Wielkim Komorsku i o plac w Bzowie, to one idą w zupełnie w innym trybie, w ramach innych inwestycji i innych środków finansowych.

Muszę Państwu powiedzieć, że zaczynają się bardzo poważne schody związane z galopującą inflacją, wzrostem kosztów wszystkiego, czego chcemy się dotknąć, co chcemy realizować i mamy w tej chwili taki pierwszy już bardzo klasyczny przykład boiska wielofunkcyjnego w Lipinkach. Pierwszy przetarg się nie udał. Państwo zdecydowaliście się dołożyć do pierwotnie nam przyrzeczonych pieniędzy, promesy w wysokości 608 000,00 zł. Państwo dołożyliście z budżetu, żeby było 950 000,00 zł. Do pierwszego przetargu stanęło sześciu wykonawców, a najtańsza oferta opiewała na 1 041 000,00 zł. Rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniach Komisji. Wiem, że dzisiaj w projekcie budżetu, również Państwo decydujecie się jeszcze trochę dołożyć, a dokładnie 96 000,00 zł po to, by nawet jeśli już miałoby to tyle kosztować, będziemy to boisko dla Lipinek realizować. Tak na marginesie muszę Państwu powiedzieć, że za chwilę i ja i Państwo z tych naszych ambitnych planów inwestycyjnych, będziemy musieli niestety trochę schodzić i trochę zmieniać wszystkie nasze projekty, bo wszystkie dotychczasowe projekty oraz kosztorysy, no niestety biorą w łeb. Dzisiaj wszędzie jest to nie, że kilka, czy kilkanaście procent, wszystko idzie w górę o kilkadziesiąt procent, a nieraz dwukrotnie więcej ma kosztować i na to oczywiście zwracają uwagę wszystkie samorządy. Państwo słyszycie w mediach na ten temat, nawet nasi sąsiedzi, tak samo mają ogromne problemy z kolejną, nową inwestycją, bo nawet jeśli jest wsparcie finansowe z zewnątrz, za co trzeba oczywiście podziękować, to w momencie, kiedy ogłaszamy przetargi, kiedy proponowana jest kwota przez wykonawcę, to my już do tych pieniędzy otrzymanych z zewnątrz, nie dostaniemy dodatkowych pieniędzy. My musimy całą tę różnicę znaleźć u siebie, a Państwo doskonale wiecie, że w strukturze przychodów, dzisiaj kurczą nam się dochody własne i jest problem, bo później, co nam pozostaje? Jeśli brakuje nam tych dochodów własnych, żeby uzupełnić te braki, to pozostają, albo obligacje, albo kredyty, czyli generalnie zadłużanie się. Na szczęście zadłużenie naszej Gminy jeszcze niczym nam nie grozi. Ono nie jest wysokie, inni mają większe problemy, ale oczywiście to nie jest dla nas pocieszenie. Wiemy zatem, że mogą być problemy, zobaczymy, jak się rozstrzygnie Polski Ład, o którym też za chwilę powiem. Teraz w maju będziemy musieli elastycznie podchodzić do kolejnych naszych wyzwań, do tych naszych zadań, które sobie nakreśliśmy i powiem Państwu szczerze, każda sesja to będzie żonglerka trochę w tych pieniądzach. Znowu, tu największą robotę będzie musiała wykonać Pani Skarbnik, żeby znaleźć gdzieś te brakujące pieniądze.

Przypomnę, jakie wnioski złożyliśmy do tego drugiego naboru w ramach Polskiego Ładu. Mianowicie: na nowe przedszkole w Warlubiu, na drogi gminne i na boisko wielofunkcyjne w Wielkim Komorsku. Natomiast z tzw. środków popegeerowskich, które też idą w ramach Polskiego Ładu, złożyliśmy wnioski na teren rekreacyjno-sportowy w Rulewie i na zakup busa dla przewozu dzieci do szkoły w Lipinkach. Jeśli chodzi o wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, to złożyliśmy wniosek na małą infrastrukturę sportową i rekreacyjną w Bzowie. Mamy już tutaj przyręczone 45 000,00 zł, ale obawiam się, że trzeba będzie odchudzić te nasze zamiary, żeby

się zmieścić w 200 000,00 zł, bo tam jest warunek taki, że to całe przedsięwzięcie nie może przekroczyć 200 000,00 zł i tu mamy mały problem. Natomiast poprzez Lokalną Grupę Działania Gmin Powiatu Świeckiego złożyliśmy wniosek na rewitalizację centrum Wielkiego Komorska.

Złożyliśmy oczywiście również wniosek na drogi gruntowe i dojazdy do pól. Tym razem w Sołectwie Lipinki, z tego tak zwanego dawniej się mówiło FOGR, czyli Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Braliśmy udział też w różnych ważnych wydarzeniach. Niektóre były poza naszą Gminą, inne były na terenie Gminy. Zaczniemy od Gali Kociewskiej. Brały w niej udział dzieci i młodzież ze szkół z trzech powiatów: świeckiego, starogardzkiego i tczewskiego. Bardzo, bardzo fajna impreza tutaj w naszej szkole podstawowej. Ponadto brałem udział w walnym zgromadzeniu Lokalnej Organizacji Turystycznej „Kociewie” w Tczewie oraz w spotkaniu Lokalnej Grupy Działania Gmin Powiatu Świeckiego w Świeciu. Wójt Lemańczyk brał udział w Konwencji Wójtów w Aleksandrowie Kujawskim. Ja z kolei w Forum Samorządowym w Śliwicach. Ponadto w Tleniu brałem udział w otwarciu Centrum Czynnej Ochrony Przyrody. Bardzo fajnie to jest zrobione. Zobaczymy, co z tego wyjdzie.

Oprócz tego dziękuję tutaj znowu GOKSiT i naszym pracownikom za Jarmark Wielkanocny. Myślę, że się udał.

No i chyba to, co dzieciaków najbardziej ucieszyło w tym kwietniu, to chyba ta „Noc z Harrym Potterem”. Niesamowita podobno impreza. Wszyscy opowiadają i pytają, kiedy będą następne?

Było jeszcze kilka innych ważnych przedsięwzięć i działań, które były w tym czasie organizowane.

Po pierwsze, chciałbym powiedzieć i znowu podziękować tym razem pracownikom i Pani Kierownik GOPS za rozdanie tej pomocy żywnościowej. Objęto nią ponad 400 osób.

Ponadto już blisko jest uruchomienie Klubu Seniora w kolejnej naszej miejscowości, czyli w Lipinkach. Wniosek jest złożony do LGD. Jeszcze raz podkreślam, nawet gdyby nie miało być takiego dofinansowania, choć mam nadzieję, że będzie te 50 000,00 zł, to twardo trzeba powiedzieć, te kluby nie mogą zniknąć ze sceny naszej działalności. Mówię o Płochocinie, o Wielkim Komorsku i za chwilę o Lipinkach. Jak się okazuje, jest bardzo duże zainteresowanie wśród naszych seniorów, a o zajęciach sportowych dla seniorów to już tu krążą legendy. Dlatego tego nie odpuszczę.

Bardzo dobrze również, że złożyliśmy poprzez SAPO, wniosek do takiego programu „Umiem pływać” i cieszę się, że dwie grupy z Lipinek zostały zakwalifikowane na wiosnę, a jedna grupa z Wielkiego Komorska została zakwalifikowana na jesień. Chciałbym jeszcze powiedzieć o tej jednej takiej mojej inicjatywie, a właściwie o dwóch. Ja już kiedyś o tym Państwu mówiłem, nie na zasadzie, żeby tu robić autoprezentację, ale ja jestem bardzo wrażliwy na punkcie miejsc pamięci narodowej i miejsc kultu religijnego. Jeżeli już coś jest, to dbajmy o to. Jeśli coś ulega zniszczeniu, czy dewastacji, to próbujmy to odnowić. W związku z tym są daleko posunięte uzgodnienia dotyczące odnowienia figury Matki Boskiej w Bąkowskim

Młynie. Jestem po porozumieniu z Nadleśnictwem Osie i tutaj Pani Zastępcy Nadleśniczego, Pani Radnej Bock, chciałbym też bardzo serdecznie podziękować za życzliwość, bo to jest na terenie Nadleśnictwa i wspólnie będziemy to robić. To trochę kosztuje, nie ulega wątpliwości, bo chociażby odnowienie tej figury, postumentu, schodów i tych dwóch filarów przy wejściu, to dzisiaj rozmawiamy o kwocie 30 000,00 zł i jest to dużo. Z tym, że muszą to robić konserwatorzy zabytków i dlatego to trochę kosztuje. Natomiast teren wokół będzie wykonywać we własnym zakresie Nadleśnictwo Osie. Jestem również po rozmowie z dowódcą jednostki wojskowej w Grupie, która będzie uczestniczyć w uroczystości państwowo-religijnej, która ma się odbyć 15 sierpnia, czyli w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej, Matki Boskiej Zielnej i w Święto Wojska Polskiego.

Mamy takie wstępne ustalenia, że będzie tam wystawiona warta żołnierzy z Grupy i naszych strażaków. Mszę świętą koncelebrować ma Biskup Pomocniczy Diecezji Pelplińskiej.

Oczywiście będziemy jeszcze później rozmawiać, żeby oprócz uroczystej mszy świętej nadać temu wydarzeniu jeszcze taki patriotyczny charakter, czyli uzupełnić ją o np. występ naszego chóru. Myślę również, że będzie jakiś poczęstunek, grochówka, chyba strażacka, bo strażacy też na pewno się w to włączą, no a później, żebyśmy o to miejsce po prostu dbali.

Zupełnie na koniec jeszcze raz chcę wrócić do kwestii pojawiających się coraz bardziej trudności budżetowych. W tej chwili już płaczą nasze jednostki oświatowe. Pani Skarbnik tutaj poleciła, żeby przygotowały one, jakby rewizję tegorocznych swoich planów, bo już jedna ze szkół wystąpiła o dodatkowe 30 000,00 zł. Obawiam się, że mogą być następni. To jest raz. Po drugie, chcę Państwu powiedzieć, że te nasze wszystkie zamierzenia na najbliższy czas, to obawiam się, że to, co już wcześniej powiedziałem, że nasze kosztorysy trzeba będzie zrewidować. Tam, gdzie jakieś pieniądze dostajemy z zewnątrz, to warto daną inwestycję, czy dany zakup poczynić, skoro troszeczkę tych pieniędzy jest, ale tak jak już powiedziałem wcześniej, jeśli w wyniku przetargu, koszty będą dużo większe, to z zewnątrz środków już nie dostaniemy. Trzeba będzie szukać tych pieniędzy u siebie. W trakcie tego Forum Samorządowego, które było w Śliwicach, łączyliśmy się z Dyrektorem Departamentu Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów i on trochę w nas samorządowców wlał nadziei, ale dotyczyłoby to dopiero przyszłego roku. Najpierw trzeba przeżyć ten rok, a to nie jest takie proste, ale nie ma co narzekać. Powoli idźmy do przodu, trochę nasze apetyty musimy ograniczyć.

Tyle z mojej strony, dziękuję serdecznie.

Wójt Gminy Warlubie

/-/ dr inż. Eugeniusz Kłopotek